



Sygn. akt I CSK 535/08

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)
SSN Wojciech Jan Katner

Protokolant Beata Rogalska

w sprawie z powództwa A.M.
przeciwko Stowarzyszeniu K.
o uchylenie uchwał,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 24 czerwca 2009 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 22 lipca 2008 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego
rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód A.M. pozwem z dnia 20 grudnia 2004 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Stowarzyszeniu K., wniósł o stwierdzenie nieważności uchwał, tj. uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 23 października 2002 r. o odwołaniu Prezesa Zarządu; uchwały zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października 2002 r. o pozbawieniu powoda członkostwa w Stowarzyszeniu; uchwały walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r. utrzymującą w mocy uchwałę zarządu z dnia 30 października 2002 r.

W toku postępowania, powód zmienił żądanie pozwu i wniósł o uchylenie uchwały zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października o pozbawieniu powoda członkostwa w Stowarzyszeniu i uchwały walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r. utrzymującą w mocy wymienioną uchwałę zarządu.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 8 listopada 2007 r. oddalił w całości powództwo opierając rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach: A.M. od 1993 roku pełnił funkcję prezesa zarządu Stowarzyszenia K. Zwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia 21 września 2002 roku krytycznie oceniło pracę zarządu, którego prezesem był powód, w szczególności sposób prowadzenia przez powoda gospodarki finansowej Stowarzyszenia. Zgromadzenie podjęło szereg uchwał zobowiązujących zarząd (zwłaszcza powoda jako prezesa) do poprawy stanu finansów Stowarzyszenia, organizacji pracy oraz zmniejszenia kosztów działalności zarządu. Komisja rewizyjna pozwanego Stowarzyszenia ustaliła, że powód jako prezes zarządu i cały zarząd nie wykonali powyższych uchwał. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków pozwanego Stowarzyszenia, które odbyło się 23 października 2002 r. zapoznało się ze sprawozdaniem komisji rewizyjnej i po przeprowadzeniu dyskusji, w której brał udział powód, podjęło uchwałę o odwołaniu powoda z funkcji prezesa zarządu pozwanego. Przyczyną odwołania powoda były negatywne ustalenia komisji rewizyjnej. Powołano też nowy zarząd w składzie: prezes – L.G. i członkowie – L.M. i K.S.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że w dniu 29 października 2002 roku powód A.M. próbował wynieść dokumenty z biura zarządu pozwanego Stowarzyszenia. W dniu 30 października 2002 roku nowy zarząd, w pełnym składzie, podjął uchwałę o wykluczeniu powoda ze Stowarzyszenia. W uzasadnieniu wskazano, że powód 29 października 2002 roku próbował dokonać zaboru mienia Stowarzyszenia w postaci dokumentów, a nadto działał na niekorzyść Stowarzyszenia nie wykonując uchwał walnego zgromadzenia podjętych 21 września 2002 roku. Pismem z 31 października 2002 roku powód został poinformowany o podjęciu przez zarząd uchwały o skreśleniu go z listy członków Stowarzyszenia.

Statut Stowarzyszenia K. w § 15 stanowi, że od uchwał zarządu o odmowie przyjęcia w poczet członków, bądź pozbawieniu członkostwa zainteresowany może odwołać się do walnego zgromadzenia, którego uchwała jest ostateczna. Na tej podstawie A.M. wniósł odwołanie od uchwały zarządu z 30 października 2002 roku, wskazując, że w uchwale nie podano powodu wykluczenia. W dniu 14 grudnia 2002 roku nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia, rozpoznając odwołanie powoda utrzymało w mocy uchwałę zarządu dotyczącą wykluczenia powoda ze Stowarzyszenia. Przed podjęciem uchwały odczytane zostało odwołanie powoda i odbyła się dyskusja. Sąd Okręgowy ustalił, że powód miał dostęp do wszystkich dokumentów Stowarzyszenia, w tym do protokołów kontroli sporządzonych przez komisję rewizyjną.

Na gruncie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności przesądził kwestię dopuszczalności drogi sądowej. Wskazał, że ze względu na cywilnoprawną naturę relacji pomiędzy stowarzyszeniem i jego członkiem sprawa może zostać rozpoznana w postępowaniu przed sądem cywilnym. Sąd Okręgowy stwierdził następnie, że ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje możliwości i nie reguluje procedury zaskarżania uchwał organów statutowych Stowarzyszenia. Sąd Okręgowy uznał jednak, że członek stowarzyszenia ma prawo podmiotowe związane z członkostwem, a zatem służy mu również ochrona tego członkostwa, brak zaś stosownej regulacji ustawowej w tym zakresie prowadzi do konieczności zastosowania w drodze analogii przepisów innych ustaw regulujących te kwestie, w szczególności zaś najbardziej zbliżonej do charakteru stowarzyszeń regulacji dotyczących spółdzielni.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy zastosował odpowiednio art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze w brzmieniu obowiązującym w dacie podejmowania uchwał, zgodnie z którym członek spółdzielni może zaskarżyć do sądu uchwałę z powodu jej niezgodności z prawem lub postanowieniami statutu. Mając na względzie przytoczony przepis Sąd Okręgowy zbadał, czy uchwały zarządu i walnego zgromadzenia zostały podjęte zgodnie z prawem i statutem. Uznał, że na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można podzielić zarzutu powoda, iż doszło do naruszenia § 16 pkt 5 statutu, stanowiącego, iż członkowi stowarzyszenia przysługuje prawo do przeglądania sprawozdań z działalności stowarzyszenia, albowiem powód miał dostęp do wszystkich dokumentów stowarzyszenia, w tym protokołów Komisji Rewizyjnej. Sąd Okręgowy przyjął również, iż nie doszło do naruszenia § 33 ust. 3 statutu, zgodnie z którym do kompetencji Komisji Rewizyjnej należy składanie wniosków pokontrolnych zarządowi i żądanie wyjaśnień poprzez nie udostępnienie go powodowi. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powód był zapoznawany ze wszystkimi zarzutami, jakie stanowiły treść protokołów Komisji Rewizyjnej, miał ponadto do nich nieograniczony dostęp. Sąd nie podzielił również poglądu powoda, iż na Walnym Zgromadzeniu obecne były osoby nieupoważnione, albowiem uznał, że statut nie wyłącza możliwości brania udziału i głosowania na Walnym Zgromadzeniu poprzez ustanowionego pełnomocnika, a zatem głosy oddane przez członków stowarzyszenia za pośrednictwem pełnomocników należy uznać za ważne. Sąd uznał za niesłuszny zarzut powoda, iż uchwała zarządu z dnia 30 października 2002 r. była nieważna, albowiem powiadomienie o uchwale podpisał tylko Prezes Zarządu, w sytuacji gdy statut dla ważności uchwały wymaga zwykłej większości głosów i obecności co najmniej połowy członków Zarządu. W ocenie Sądu uchwała została podjęta prawidłowo – wszyscy członkowie Zarządu głosowali za pozbawieniem powoda członkostwa w stowarzyszeniu, zaś powiadomienie podpisane przez Prezesa Zarządu ma jedynie charakter techniczny i informacyjny, i nie ma charakteru uchwały, dla podjęcia której wymagana jest określona większość. Nadto z § 30 statutu wywodzić należy, że wszelkie inne dokumenty w imieniu stowarzyszenia, poza oświadczeniami woli, może podpisywać każdy członek zarządu.

Według Sądu Okręgowego, uchwała o pozbawieniu powoda członkostwa w stowarzyszeniu była prawidłowa z punktu widzenia merytorycznego. Utrata zaufania stowarzyszenia do jego członka jest w ocenie Sądu wystarczającą podstawą do podjęcia uchwały o wykluczeniu ze stowarzyszenia. Powód usiłował zabrać dokumenty stanowiące własność stowarzyszenia, a to doprowadziło do utraty zaufania do niego i zarząd miał prawo podjąć uchwałę o jego wykluczeniu ze stowarzyszenia. Nadto Sąd uznał, że powód działał na szkodę Stowarzyszenia, albowiem nie wykonywał uchwał podjętych w dniu 21 września 2002 r. W ocenie Sądu wykluczenie powoda ze stowarzyszenia nie było również sprzeczne z dobrymi obyczajami i nie miało na celu pokrzywdzenia powoda.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 22 lipca 2008 r. w pkt I postanowił sprostować z urzędu niedokładność w zaskarżonym wyroku w zakresie oznaczenia przedmiotu postępowania w ten sposób, że w miejsce słów „o uchylenie uchwał” wpisał „o ustalenie nieważności uchwał”; następnie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustalił, iż uchwały Zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października 2002 r. i Walnego Zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r., dotyczące wykluczenia A.M. za Stowarzyszenia K. są nieważne. Sąd Apelacyjny wskazał, że apelacja powoda zasługuje na uwzględnienie w części dotyczącej ustalenia nieważności uchwały zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października o pozbawieniu powoda członkostwa w Stowarzyszeniu oraz ustalenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r., utrzymującą w mocy uchwałę zarządu z dnia 30 października 2002 r., w pozostałej zaś części, tj. ustalenia nieważności uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 23 października 2002 r. o odwołaniu Prezesa Zarządu podlega odrzuceniu. Stwierdził, iż w odniesieniu do roszczenia powoda o ustalenie nieważności uchwały zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października oraz uchwały walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r., poczynione przez Sąd Okręgowy zapytrywania prawne nie są prawidłowe i zostały poczynione niezgodnie z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Sąd Apelacyjny w pełni podzielił natomiast stanowisko Sądu I instancji, iż sprawa niniejsza jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. i jako taka należy do rozpoznania przez sąd powszechny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu Sądu Okręgowego, że brak stosownej regulacji w prawie o stowarzyszeniach wymagał rozważenia zastosowania przepisów innych ustaw regulujących byt osób prawnych w zakresie zaskarżania uchwał podejmowanych przez ich organy, że najbliższą charakterem stowarzyszeniu osobą prawną jest spółdzielnia, a zatem należy odpowiednio zastosować art. 42 ust. 2 ustawy z dnia 16 września 1989 r. Prawo spółdzielcze. W ocenie Sądu Apelacyjnego takie rozumowanie nie znajduje oparcia w żadnym przepisie prawa i nie może mieć miejsca. Po pierwsze, brak regulacji w ustawie z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach rzeczywiście milczy w kwestii zaskarżania uchwał, ale to w żaden sposób nie oznacza, że Sąd może odpowiednio stosować przepisy innych ustaw regulujących byt, organizację i sposób działania innych osób prawnych, choćby były one w swej specyfice bardzo zbliżone do stowarzyszenia. Nie pozwala na to sama ustawa Prawo o stowarzyszeniach, która nie zawiera delegacji do stosowania odpowiednio przepisów innych ustaw. Przyjąć zatem należy, że racjonalny ustawodawca wykluczył taką możliwość. Skoro ustawa Prawo o stowarzyszeniach w art. 10 ust. 1 pkt 4 wprost stwierdza, iż statut stowarzyszenia określa w szczególności sposób nabywania i utraty członkostwa, przyczyny utraty członkostwa oraz prawa i obowiązki członków, to przyjąć należy, że kwestie związane z członkostwem w stowarzyszeniu, jego nabywaniem i utratą, winny być regulowane statutem. Stwierdzić przy tym należy, iż członkowi stowarzyszenia przysługuje podmiotowe prawo członkostwa w stowarzyszeniu, na które składają się określone uprawnienia, a zatem prawo to podlegać musi ochronie. W ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć pogląd, iż przyjęcie-przystąpienie do stowarzyszenia jest dwustronną czynnością prawną. Jeżeli bowiem nawet statut przewiduje, że wystarczy jednostronna deklaracja wstępującego (jednostronne oświadczenie woli), to przecież stowarzyszenie oświadczyło już uprzednio swą wolę w statucie. Skutkiem zawarcia tej umowy jest powstanie stosunku członkostwa oraz praw i obowiązków stąd wynikających. Konsekwencją takich poglądów jest przyjęcie, iż dla oceny prawidłowości i skuteczności uchwały o wyłączeniu członka ze stowarzyszenia stosować należy w pierwszej kolejności przepisy kodeksu cywilnego. Tezę tę potwierdził w uchwale z 11 maja 2005 r., III CZP 16/2005 (OSNC 2006, nr 3, poz.

49) Sąd Najwyższy, który przyjął, że zarówno sam statut, jak i akt przystąpienia – przyjęcia do stowarzyszenia – jest umową prawa cywilnego, powodującą po obu stronach prawa i obowiązki. Ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął, że uchwały podejmowane przez organy stowarzyszenia mają charakter czynności prawnych, które podlegają kontroli Sądu z punktu widzenia ich zgodności z prawem oraz zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny przyjął, że jeżeli naruszenie członkowskich praw niemajątkowych następuje przez podjęcie – sprzecznie z przepisami prawa lub postanowieniami statutu – uchwały organu, pokrzywdzonemu członkowi przysługuje roszczenie o stwierdzenie nieważności takiej uchwały na podstawie art. 189 k.p.c. Żądanie uchylenia uchwały spełnia w tym wypadku zarówno funkcję negatoryjną, tj. skierowaną na ochronę członkostwa jako dobra osobistego, jak i funkcję kształtującą, tj. skierowaną na zniesienie skutków bezprawnie podjętej uchwały. Nadto zwrócił uwagę na fakt, że wytaczając powództwo o ustalenie, powód musi wykazać interes prawny w dochodzeniu roszczenia, rozumiany jako obiektywna w świetle prawa, a wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej, potrzeba uzyskania orzeczenia o określonej treści.

Sąd Apelacyjny przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdził, iż powód legitymuje się interesem prawnym w dochodzeniu niniejszego roszczenia, bowiem pozostaje on w stanie niepewności co do własnej sytuacji prawnej tj. członkostwa w stowarzyszeniu, a nadto powództwo to jest jedynym sposobem dochodzenia jego praw.

Sąd Apelacyjny stwierdził również, iż uchwała zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października o pozbawieniu powoda członkostwa w Stowarzyszeniu oraz uchwała walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r. podjęte zostały w sposób prawidłowy i zgodnie z obowiązującym w Stowarzyszeniu statutem. Sąd Apelacyjny stanął jednak na stanowisku, iż przedmiotowe uchwały są nieważne, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, o których mowa w art. 58 k.c. Sąd Apelacyjny wyjaśnił też, że zasady współżycia społecznego są klauzulą generalną, którą tłumaczyć należy przez odwołanie się do zrozumiałej treści znaczeniowej takich pojęć, jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości”, „lojalność”, czy po prostu - wyznawane przez zdecydowaną

większość społeczeństwa – „wartości chrześcijańskie”, jako nakazy zachowania się wobec innych członków społeczeństwa. Wskazał, że czynność prawna może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego pomimo jej formalnej zgodności z ustawą.

Biorąc pod uwagę zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Apelacyjny uznał, że zarówno uchwała zarządu Stowarzyszenia K. z dnia 30 października 2002 r. jak i uchwała walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r. podjęte zostały w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą lojalności i rzetelności, a co za tym idzie również z zasadą prawa do sądu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w uchwale zarządu z dnia 30 października 2002 r. nie wskazano w sposób rzetelny i wyczerpujący przyczyn, dla których powód A.M. został wykluczony ze stowarzyszenia. Także w zawiadomieniu z dnia 31 października 2002 r. Prezes Zarządu L.G. poinformował powoda, iż został skreślony z listy członków stowarzyszenia, nie uzasadniając jednak tej decyzji. Z kolei w uchwale walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. z dnia 14 grudnia 2002 r. znajduje się jedynie stwierdzenie, iż *„podjęto uchwałę o utrzymaniu w mocy Uchwały Zarządu dotyczącej wykluczenia Pana A.M. ze stowarzyszenia.”*

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszystkie powyższe czynności są w zasadzie literalnym powtórzeniem postanowień § 13 statutu, który stanowi, iż utrata członkostwa może nastąpić na skutek wykluczenia z powodu nie przestrzegania przez członka postanowień statutu, uchwał władz, działania na szkodę stowarzyszenia. W żadnej z uchwał nie zostały sprecyzowane powody, ani kryteria jakimi kierował się organ podejmując decyzję o wykluczeniu powoda ze stowarzyszenia. W ocenie Sądu podanie konkretnej, rzeczywistej i uargumentowanej przyczyny wykluczenia, a nadto uzasadnienie podjętej decyzji i wskazanie powodów jakimi kierował się organ podejmując decyzję o wykluczeniu ze stowarzyszenia jego członka jest niezbędne i celowe. Po pierwsze dlatego, iż z punktu widzenia zasady lojalności członek stowarzyszenia ma prawo wiedzieć, z jakiej przyczyny został wykluczony, a aby prawo to było w pełni respektowane, decyzja o wykluczeniu winna być poparta argumentami i skonkretyzowana. Po drugie, przyjmując, że członek stowarzyszenia może występować o stwierdzenie nieważności uchwały do sądu, to – aby prawo to było realne – musi

wiedzieć, co mu się zarzuca – stowarzyszenie musi więc przedstawić merytoryczne powody wykluczenia.

W niniejszej sprawie żadna z uchwał nie wskazała konkretnie, jakie zachowania powoda i jakie okoliczności przemawiają za jego wykluczeniem. Sąd Apelacyjny uznał, że niesłusznym powodem wykluczenia ze stowarzyszenia jest zarzut zaboru przez powoda mienia w postaci dokumentów stanowiących własność Stowarzyszenia. W dniu 29 października 2002 r., kiedy miał miejsce incydent schowania pod sweter przez powoda sprawozdania z działalności komisji rewizyjnej, powód był pełnoprawnym członkiem stowarzyszenia. Zgodnie zatem z postanowieniem § 16 pkt 5 statutu miał prawo do przeglądania sprawozdań z działalności Stowarzyszenia. Jest bezsporne, że nagannie ocenić należy sposób w jaki powód chciał się z dokumentem zapoznać. Według sądu, z uwagi na atmosferę jaka panowała wówczas w stowarzyszeniu i stosunek nowego prezesa zarządu do powoda, z pewnością miał on utrudniony dostęp do swobodnego przeglądania dokumentów stowarzyszenia. Sąd Apelacyjny podniósł nadto, że w zaskarżonych uchwałach nie wskazano również konkretnie, jakie działanie powoda spowodowało szkodę Stowarzyszeniu i na czym owa szkoda polegała. Ostatecznie Sąd Apelacyjny przyjął, że powód nie miał możliwości poznania rzeczywistej przyczyny wykluczenia go ze Stowarzyszenia, a co za tym idzie czynności prawne w postaci uchwał uznać należało za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i jako takie za nieważne.

W skardze kasacyjnej wniesionej od powyższego wyroku pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 58 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, że uchwały zarządu i walnego zgromadzenia Stowarzyszenia K. jako naruszające zasady współżycia społecznego są nieważne; oraz naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy; tj.

art. 350 § 1 k.p.c. przez sprostowanie wyroku Sądu Okręgowego i oznaczenie przedmiotu postępowania w ten sposób, że w miejsce słów "o uchylenie uchwał" wpisuje się „o ustalenie nieważności uchwał”;

art. 386 § 1 i 4 k.p.c. przez zmianę wyroku i orzeczenie, że uchwały zarządu i walnego zgromadzenia są nieważne oraz nie zastosowanie § 4, gdy istniały podstawy do uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ze względu na nierozpoznanie przez Sąd Okręgowy istoty sporu;

naruszenie art. 382 w zw. z art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy przez błędne przyjęcie na podstawie zebranego materiału dowodowego, że powodowi nie były znane przyczyny wykluczenia ze Stowarzyszenia.

Zarzucając powyższe skarżący wniósł o uchylenie powyższego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, ewentualnie o uchylenie w całości i zmianę wyroku przez oddalenie roszczeń powoda w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W skardze kasacyjnej zarzuca się wprost sądowi drugiej instancji naruszenie art. 350 § 1 i 3 k.p.c., łącząc jego naruszenie jedynie z art. 391 § 1 k.p.c., który jako przepis odsyłający do odpowiedniego stosowania norm postępowania przed sądem pierwszej instancji jest jedynie elementem podstawy prawnej sprostowania orzeczeniem w drugiej instancji. Orzeczenie o sprostowaniu, pomimo że zostało zamieszczone w zaskarżonym wyroku nie zmienia przez to swego charakteru i należy oceniać go w dalszym ciągu jako postanowienie, które, jeśli zostało wydane w pierwszej instancji podlega oddzielnemu zaskarżeniu, a jest niezaskarżalne, jeśli o sprostowaniu orzeka sąd drugiej instancji. Nie oznacza to, że postanowienie o sprostowaniu wydane przez sąd drugiej instancji pozostaje poza wszelką kontrolą. Teza ta znajduje oparcie w treści art. 380 k.p.c., który pozwala na rozpoznanie postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegało zaskarżeniu a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Art. 380 k.p.c. z mocy art. 398²¹ k.p.c. ma zastosowanie do postępowania przed Sądem Najwyższym. Pogląd ten nie wzbudza większych kontrowersji w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Istotne rozbieżności, jakie pojawiają się na tym tle w judykaturze Sądu Najwyższego wiążą się ze sposobem spełnienia dodatkowego warunku zastosowania art. 380 k.p.c., a mianowicie złożenia przez stronę wniosku

o rozpoznanie przez Sąd Najwyższy niezaskarżalnego orzeczenia. Według jednej grupy poglądów podstawą kontroli przez sąd kasacyjny może być tylko wyraźnie sformułowany przez profesjonalnego pełnomocnika, odwołujący się do treści art. 380 k.p.c. wniosek (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2000 r., III CKN 1047/00; z dnia 3 marca 2005, IV CZ 197/04, nie publ.; z dnia 30 października 2008 r., IV CZ 80/08, nie publ.). Według innego, bardziej liberalnego podejścia, wystarczy, że została wyrażona wola rozpoznania niezaskarżalnego orzeczenia w związku z rozpoznaniem skargi kasacyjnej, choć bez oparcia się na treści art. 380 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2004 r. I CK 37/04, OSNC 2005/5/90; z dnia 11 sierpnia 2005 r., VCK 758/04, nie publ.; 19 grudnia 2006r., V CZ 105/06; nie publ.). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną pozwanego podziela to stanowisko. Zważyć bowiem należy, że charakterystyczny dla skargi kasacyjnej formalizm i rygoryzm łączy się przede wszystkim z jej podstawami, przez co rozumie się tylko konkretne przepisy, które zostały w niej przytoczone z jednoczesnym stwierdzeniem, że w wyniku wydania orzeczenia doszło do ich naruszenia w sposób określony w skardze. Wynika to ze szczególnego, nadzwyczajnego charakteru skargi kasacyjnej jako środka zaskarżenia prawomocnych orzeczeń sądu drugiej instancji. Tych samych zasad nie można jednak stosować do wniosków procesowych zawartych w skardze kasacyjnej. Jeśli z treści skargi kasacyjnej wynika jednoznacznie, że zarzuca się w niej także naruszenie prawa przy wydaniu postanowienia poprzedzającego wydanie zaskarżonego wyroku, na które nie przysługuje oddzielne zażalenie, Sąd Najwyższy rozpoznaje również te postanowienia, nawet jeśli w skardze kasacyjnej nie wskazano podstawy prawnej tego wniosku, tj. art. 380 k.p.c.

Sformułowany w rozpoznawanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 350 § 1 k.p.c., związany z wydanym przez sąd drugiej instancji postanowieniem o sprostowaniu wyroku sądu pierwszej instancji jest jednoznacznym wyrazem woli skarżącego, skierowanej do Sądu Najwyższego, o rozpoznanie tego postanowienia w ramach skargi kasacyjnej pomimo, że postanowienie to nie podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia. Do rozpatrzenia tego wniosku nie jest niezbędne przytoczenie jego podstawy prawnej.

Z tych względów usprawiedliwione jest rozpoznanie postanowienia sądu drugiej instancji w przedmiocie sprostowania oznaczenia przedmiotu postępowania, co jest równoznaczne z oceną, czy nie doszło do naruszenia art. 350 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego brzmieniem, sąd może z urzędu prostować niedokładności, błędy pisarskie, albo rachunkowe lub inne oczywiste omyłki. Na tej podstawie można sprostować orzeczenie także w zakresie przedmiotu rozstrzygnięcia. Jednak, jak się przyjmuje jednolicie w judykaturze Sądu Najwyższego, zastosowanie art. 350 k.p.c. nie może prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia pod względem przedmiotowym, z obejściem przepisów dotyczących zmiany powództwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 1976 r., II CZ 97/76, nie publ.: z dnia 3 marca 1976 r., II CZ11/76, nie publ.). Tego błędu nie uniknął sąd drugiej instancji przez sprostowanie oznaczenia przedmiotu postępowania i wpisanie w miejsce uchylenia uchwał – ustalenia ich nieważności”. Jest to inne przedmiotowo żądanie, które przy zachowaniu ciągłości postępowania może zostać poddane rozstrzygnięciu tego samego sądu, wyłącznie w drodze przedmiotowej zmiany powództwa dokonanej na podstawie art. 193 k.p.c., przy czym zakres tej zmiany przed sądem drugiej instancji jest znacznie ograniczony (art. 383 k.p.c.). Wniosek ten usprawiedliwiają istotne różnice pomiędzy powództwem o uchylenie uchwały, zaliczanym w zasadzie do powództw o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa powstałego w wyniku powzięcia uchwały, a powództwem o stwierdzenie jej nieważności, kwalifikowanym jako powództwo o ustalenie istnienia albo nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Poza przesłankami ich dochodzenia różne są konsekwencje stwierdzonej przez sąd wadliwości uchwał. W przypadku uchwały sprzecznej z prawem powództwo zmierza do wydania wyroku deklaratoryjnego a to oznacza, że uchwała taka była od początku nieważna. Tych okoliczności nie dostrzegł Sąd Apelacyjny, co więcej, bezpodstawnie przyjął, że pokrzywdzonemu członkowi stowarzyszenia przysługuje roszczenie o stwierdzenie nieważności uchwały nie tylko sprzecznej z prawem, ale także z postanowieniami statutu.

Ustawy ustrojowe dotyczące poszczególnych osób prawnych z reguły w autonomiczny i kompleksowy sposób regulują zagadnienia związane z ich działalnością, w tym także środki obrony, jakie przysługują członkom tych osób przed uchwałami organów kolegialnych sprzecznych z prawem, statutem lub innym aktem

wewnętrznym, jak też w innych sytuacjach, kiedy uchwały te zagrażają interesom osób prawnych lub indywidualnym interesom ich członków. Typowymi przykładami takich osób prawnych są kapitałowe spółki handlowe i spółdzielnie. Zarówno wspólnicy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, jak i akcjonariusze spółki akcyjnej są uprawnieni do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników i walnego zgromadzenia jak i o stwierdzenie nieważności uchwał tych organów (art. 250, 252 § 1, 422, 425 § 1 k.s.h.). Pomijając nieistotne dla rozstrzygnięcia spory doktrynalne, dotyczące interpretacji przesłanek powództwa o uchylenie uchwały wystarczy wskazać, że w drodze powództwa o uchylenie uchwały mogą być zaskarżane uchwały sprzeczne z umową lub statutem spółki bądź dobrymi obyczajami i godzące w interes spółki albo mające na celu pokrzywdzenie wspólnika lub akcjonariusza. Podstawą powództwa o stwierdzenie nieważności uchwał jest ich sprzeczność z przepisami prawa. Z art. 42 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (t.j. Dz. U. Nr 188, poz. 1848 ze zm.) wynika wprost uprawnienie każdego członka spółdzielni do zaskarżenia, na podobnych podstawach, uchwał walnego zgromadzenia. Za dopuszczalnością powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia przemawia treść art. 42 § 9 tej ustawy. Przewiduje on, poza dwoma wymienionymi środkami obrony, także powództwo o ustalenie istnienia uchwały walnego zgromadzenia. Dopuszczalność powództwa tego rodzaju w odniesieniu do uchwał organów kolegialnych spółek handlowych, sporna w doktrynie, jest akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. (t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 855 ze zm.) Prawo o stowarzyszeniach nie przewiduje wprost uprawnienia członka stowarzyszenia do zaskarżenia uchwały walnego zebrania członków. Nie oznacza to jednak, że członkowi stowarzyszenia nie przysługuje żadna ochrona, gdy uchwała godzi w jego interesy, a zwłaszcza, gdy rozstrzyga o jego członkostwie. W uchwale z dnia 6 stycznia 2005 r. Sąd Najwyższy (sygn. akt III CZP 75/04, OSNC 2005/11/188) przyjął, że dopuszczalna jest droga sądowa dla rozpoznania roszczenia członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem ze stowarzyszenia. Nie zostało jednak rozstrzygnięte zagadnienie dotyczące sposobu ochrony członka stowarzyszenia. Czy przysługuje mu roszczenie o stwierdzenie nieważności uchwały, czy też sformułowane, jak dotychczas roszczenie o

jej uchylenie, analogiczne do uprawnienia organu nadzoru nad stowarzyszeniem lub prokuratora, przysługującego na podstawie art. 29 Prawa o stowarzyszeniach. Kwestia ta jednak pozostaje poza zakresem skargi kasacyjnej, w której trafnie wytknięto naruszenie art. 350 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do rozstrzygnięcia wykraczającego poza rzeczywisty przedmiot postępowania.

Z treści przytoczonego w skardze kasacyjnej art. 382 k.p.c. wynika obowiązek sądu rozważenia przez sąd drugiej instancji całego materiału pod kątem jego wartości dowodowej i znaczenia dla rozstrzygnięcia. W skardze kasacyjnej nie wskazuje się konkretnego materiału dowodowego, który został pominięty przy orzekaniu przez sąd odwoławczy. Dodatkowo zważyć należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego istotne dla rozstrzygnięcia było to, że żadna z uchwał nie wskazywała na konkretne przyczyny wykluczenia, nie zaś – jak podnosi się w skardze kasacyjnej – czy powodowi była znana treść tych uchwał. Z tego względu nie można uznać, że doszło do naruszenia tej normy procesowej, połączonej z treścią art. 233 k.p.c. Inną natomiast kwestią jest, czy wnioski sądu znajdowały dostateczne usprawiedliwienie w zebranych dowodach, zwłaszcza, że sąd w istocie podjął się oceny konkretnej przyczyny wykluczenia, podanej w uchwale, podjętej przez zarząd stowarzyszenia następnego dnia po zajęciu z udziałem powoda, do jakiego doszło 29 października 2002 r. Jednak ocena w tym zakresie jest wykluczona ze względu na zakaz przewidziany w art. 398³ § 3 k.p.c.

Wadliwość oznaczenia przedmiotu postępowania nie pozwala na pełne odniesienie się do zarzucanego w skardze kasacyjnej naruszenia art. 58 k.c. przez uznanie, że zaskarżone uchwały, jako naruszające zasady współżycia społecznego, są nieważne. Należy jednak zwrócić uwagę, iż stowarzyszenia w ramach przyznanej w art. 1 Prawa o stowarzyszeniach samorządności mogą swobodnie kształtować strukturę organizacyjną, a także określać kryteria nabywania i utraty członkostwa. Zagadnienia te powinny być uregulowane w statucie stowarzyszenia (art. 10 pkt 4 Prawa o stowarzyszeniach). Dlatego, podobnie jak w ramach nadzoru nad stowarzyszeniami uregulowanego w rozdziale 3 ustawy, ingerencja sądu w działalność stowarzyszenia powinna mieć wyjątkowy charakter i powinna uwzględniać autonomiczny i samorządny charakter stowarzyszenia. Dyrektywy te stają się jeszcze bardziej aktualne, kiedy uchwały

stowarzyszenia mają podlegać ocenie z punktu widzenia ich zgodności z zasadami współżycia społecznego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak wyżej na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.